**Dalia Siewert**

Opiekun: Małgorzata Wiśnicka

Jestem...

Mamo, ja krzyczę,  
choć nikt mnie nie słucha.  
Od ponad roku  
tylko cisza głucha.

Ona tam w obłokach   
na boso wciąż biega.  
Nic jej już nie boli,  
nic jej nie dolega.

Rumiane policzki,  
włosy, rzęsy, brwi.  
Już nie ma białaczki,  
 nie ma chorej krwi.

Mamo, ja tu jestem,  
oddycham, ja żyję!  
Choć często się czuję  
jak dziecko niczyje!

Zauważ mnie proszę  
i przytul do siebie…  
Wiem, że na pewno  
uśmiechasz się w niebie.

Ciężko mi okropnie  
tę ciszę wciąż znosić  
i nie chcę się ciągle  
o twój uśmiech prosić.

Była wielka Miłość  
i nadal jest w nas.  
Czego zatem brakło?  
To bezcenny czas...